Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI: w Kaliszu miesięcznie 1150 Mk. Z odnoszeniem do domu 1300 Mk. Na prowincji z przesyłką pocztową 1450 Mk. Zagranicą 2600 Mk. Cena pojed. egzemplarza 60 Mk.

CENA 60 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 300., w tekście m. 250 Nekrologi 300 mk. zwyczajne 150 mk.

Adres Redakcji i Administracji Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91. Otwarte od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 243 (7282). Środa, dnia 25 Października 1922 r. Rok XXX

Proces o zamach na Naczelnika Państwa.

LWOW. 24.. Wczoraj rozpoczął się przed Trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie proces o zamach na Naczelnika Państwa,, dokonany dn. 25 września ub. roku przez Fedaka.

Na ławie oskarżonych zasiadła oprócz Fedaka dwunastu innych spiskowców,, między innemi Sztyk Polijew,, Kobierski, którzy działali w ścisłym kontakcie z głównym sprawcą zamachu.

Szczegóły i powody zbrodniczego zamachu przedstawiają się według aktu oskarżenia jak następuje:

Dnia 25 września 1921 r. odbyło się we Lwowie otwarcie Targów Wschodnich. Odświętnie przywdziane miasto i tłumnie wyległa na ulicę ludność godnie i życzliwie witała przybyłych na uroczystość Naczelnika Państwa, liczny zastęp posłów sejmowych z marszałkiem na czele,, reprezentantów władz centralnych, przedstawicieli obcych zaprzyjaźnionych narodów..

Osobie Naczelnika Państwa wszędzie towarzyszył wojewoda lwowski Kazimierz Krabowski, liczna świta wojskowa, reprezentanci władz, potem tłumy życzliwego narodu, cisnąc się do jego najbliższego otoczenia..

Patrjotyczne mieszczaństwo lwowskie uważało za odpowiednie dzień ten wybrać także dla uroczystego odsłonięcia na wieży ratuszowej orła polskiego, by w ten sposób zastąpić godło, umieszczone tamże za czasów panowania austrjackiego. Uroczystość odsłonięcia orła odbyła się o godz. 5-ej po południu, poczem w sali ratusza odbył się uroczysty obiad dla Naczelnika Państwa i dostojnych gości. Po obiedzie Naczelnik Państwa miał odjechać do teatru na uroczyste przedstawienie.

Publiczność zebrała się przed ratuszem, by raz jeszcze zobaczyć Naczelnika Państwa i pożegnać go przed odjazdem, który miał nastąpić o godz.. 11-ej w nocy. Obiad w ratuszu się przeciągnął, a zniecierpliwione tłumy cisnęły się coraz bardziej ku bramie ratusza i ku obok bramy stojącym autom.. Nareszcie około godz. 9-ej poczęły warczeć maszyny automobilów. Szeregi oczekujących poczęły naciska i zbliżać się do auta Naczelnika Państwa..

W chwili w bramie ratusza ukazał się Naczelnik Państwa w towarzystwie wojewody Grabowskiego, przystąpili obaj do auta, do którego pierwszy wsiadł Naczelnik Państwa, zajmując miejsce po stronie prawej, zaś wojewoda usiadł po stronie lewej.

Zanim auto ruszyło, z miejsca padł strzał jeden, po chwili zaś dwa bezpośrednio po sobie, w końcu czwarty. Strzały padły od tyłu auta, kule trafiły w tylne okno auta i trzema otworami wybitemi w szkle, wleciały do wnętrza, trafiając wojewodę Grabowskiego, który usunął się w dół auta. Naczelnik Państwa ocalał.

Wojewoda Grabowski otrzymał dwie rany postrzałowe.. Jedna kula przeszła przez miękkie części ramienia prawego, nie naruszając kości, druga przez grzbiet ręki lewej.. Obie kule przeszły na wylot, a wedle orzeczenia lekarzy znawców, spowodowały ciężkie uszkodzenia ciała.

Starszy posterunkowy Skweres stał za autem Naczelnika Państwa w odległości jednego metra.. W chwili, gdy padł strzał, Skweres zwrócił się w stronę strzału i ujrzał sprawcę, stojącego już za nim z wyciągniętą ręką z rewolwerem w stronę auta.. Padły dwa dalsze strzały. Skweres chciał chwycić sprawcę za rękę, w której trzymał rewolwer, sprawca jednak w tej chwili podniósł rękę ku górze, wobec czego Skweres chwycił go za gardło i powalił na ziemię.. W chwili padania strzelił sprawca po raz czwarty, prawdopodobnie ku sobie.

Tłum rzucił się na sprawcę z zamiarem dokonania samosądu.. Dzięki silnej podstawie i energji policji udało się uchronić pojmanego od ciężkich obrażeń..

Na policji stwierdzono, że sprawą strzałów do Naczelnika Państwa jest Stefan Fedak..

Obwiniony Stefan Fedak, przesłuchiwany bezpośrednio po zamachu, podał, że już od dłuższego czasu nosił się z zamiarem zamordowania lwowskiego wojewody. Wspomniał, że tegoż dnia rano chodził do cerkwi się spowiadać, poczem udał się na dworzec kolejowy, gdzie miał zamach wykonać..

Po zamachu chciał rewolwer oddać w ręce Naczelnika Państwa. Plan ten nosił w głowie od trzech dni..

Wieczorem po zamachu miał wyjechać Fedak do Berlina na studja.. Do podróży tej był zupełnie przygotowany, miał paszport, a nawet bilet kolejowy do nocnego pociągu krakowskiego.. Walka o prawa narodu kazała mu się poświęcić i dokonać zamachu.. Gdy został pochwycony, wówczas czując się w niebezpieczeństwie życia, chciał się zastrzelić czwartym wystrzałem.. Kula jednak z tego pocisku jeno go lekko zraniła w klatkę piersiową..

Szczegółowe dochodzenia wykazały ponad wszelką wątpliwość, że Fedak ważył na życie wojewody jak i Naczelnika Państwa.. Ofiara taka, jak Naczelnik Państwa, była po myśli i intencji Fedaka i rzeczywiście byłaby poruszyła opinję Europy, która pewno zastanawiałaby się nad tem, kto jest Fedak i czego pragnął dopiąć, targając się na życie Naczelnika Państwa.. Strzelając do auta w bezpośredniej odległości, zobaczywszy, iż wojewoda się słania, strzały powtarza, ale już bardziej ku stronie prawej, gdzie siedział Naczelnik i gdyby nie okoliczność, że Naczelnik Państwa się uchylił, strzał Fedaka odniósłby zamierzony przez niego skutek.

Dalsze dochodzenia policji naprowadziły nowe poszlaki, wedle których zamach na Naczelnika Państwa i wojewodę jest wynikiem komplotu.. Przy rewizji u Fedaka znaleziono portfel, ozdobiony trupią głową, a Fedak wyjaśnił, iż wiedząc o tem, że prędzej czy później dla dobra swego narodu zginąć musi, na pamiątkę tego przeznaczenia kupił sobie wraz z kolegą Sztykiem trupią głowę. Przesłuchany na policji Sztyk zeznał, że z Fedakiem plan zamachu i szczegóły tegoż detalicznie omawiał. Fedak wówczas wracał z „lasku cesarskiego", gdzie probował rewolwer, którym zamach miał być wykonany.

Spiskowcom chodziło o wykonanie efektu w Lidze Narodów i zagranicą.

Wykonanie zamachu postanowił komitet młodzieży ukraińskiej, do którego należeli oskarżeni: Palijow, Kuczabski, Kobierski, Fedak, Sztyk i Matczuk. Oni to, pod przewodnictwem zbiegłego Czyża, sprawę zamachu akceptowali, a następnie postanowili, że wykonawca zamachu be-

dzie ten, na kogo los wypadnie. Termin losowania oznaczono na dzień 23 września wieczór w kawiarni „Republika“. Fedak wyciągnął kartkę z napisem: „Piłsudski“, musiał więc wykonać zamach. Pod ratuszem miał oczekiwać automobil, którym Fedak przy pomocy Czyża i Palijewa mieli uciec. Propozycja zamachu wyszła od Czyża, z którym poprzednio porozumiał się Sztyk.

Oskarżony Sztyk stwierdził, że zamach na Naczelnika Państwa i wojewodę wyszedł z organizacji wojskowych, przyczem zamierzone było zbrojne powstanie bezpośrednio po zamachu i że w tym kierunku ostatnie przygotowania czynili Fedak, Czyż, Palijew, Kuczabski, Kobierski, Matczuk i Sztyk. Miała wówczas wkroczyć do kraju armja Petruszewycza, znajdująca się w Czechosłowacji, a armja ta zawiadomiona za pośrednictwem filji „Woli“ w Pradze. „Wola“ miała do dyspozycji broń, ukrytą we Lwowie.

Telegramy.

Uroczystość otwarcia Trybunału Administracyjnego

WARSZAWA 24. Otwarcie Trybunału Administracyjnego rozpoczęło się około godz. 10-ej rano uroczystem nabożeństwem w kościele archikatedralnym św. Jana.

Mszę św. odprawił ks. kardynał Kakowski w asystencji licznego duchowieństwa.

W fotelach przed wielkim ołtarzem byli: w imieniu Naczelnika Państwa p. Car, szef kancelarji cywilnej, prezes ministrów dr. Nowak z wiceministrem Studzińskim, min. Kamieński, wice prezes Rady Adwokackiej, p. Lita, sędziowie Sądu Najwyższego, komendant miasta gen. Suszyński i inni.

Pienia chóralne wykonali artyści opery warszawskiej.

Pieśni Gounod'a wykonała solo p. Gołkowska

Głosowanie kolejarzy na przestrzeni

WARSZAWA. Kolejarze, będący w dniu wyborów w służbie (w podróży itd.) uniemożliwiającej z powodu odległości od miejsca wyboru oddanie głosu mogą—według wyjaśnienia komisarza generaln. wyborczego,,—osobiście oddać głosy w komisji wyborczej,, w której wyborca przebywał w dniu wyborów. Reklamacje więc osób będących w drodze lub nie mogących opuścić miejsca pracy w celu wzięcia udziału w głosowaniu,, nie mogą być uwzględnione.

Sprawa Fedaka

LWOW. Dziś dnia 23 bm. rozpoczęło się tu przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko Fedakowi.

Katastrofa kolejowa

CHEŁM. 24. Wczoraj o g. 4 i pół po poł. na stacji Jaszczów, na linji Lublin—Chełm pociąg pospieszny Nr. 702 zderzył się z pociągiem towarowym Nr. 884. Zabity konduktor bagażowy Jankowski, ciężko ranny nadkonduktor Leszek, konduktor Bartmiański, palacz parowozowy Stefanik oraz dwóch podróżnych. Parowóz towarowego pociągu rozbity.

Nie jedność, lecz anarchja.

Trzy niewielkie grupki sejmowe, chcąc zrobić dobry interes przy wyborach t. zn. nałapać możliwie najwięcej mandatów, zblokowały się w t. zw, „Związek Chrześcijańskiej Jedności Narodowej“, który uzurpuje sobie monopol na patrjotyzm, a wszystkie inne ugrupowania, naprawdę chrześcijańsko narodowe, odsądzą od czci i wiary. Blok ten wyborczy robiący dużo krzyku i wyrzucający masę wzniośle brzmiących frazesów, twierdzi, że tylko on reprezentuje jedność narodową, że tylko on dąży do praworządności w Rzeczypospolitej, a wszyscy inni pracują na rzecz lewicy, która jedność narodową podkopuje i rozbija. Oczywiście, piękne hasła działają na ludzi prostego serca, którzy nie wnikają w to, kto te hasła głosi i jak je potem będzie chciał realizować. Ludzi prostych, łatwowiernych bardzo łatwo otumanić. I na to też liczą panowie z t. zw. Chrześ. Zw. Jed Nar,

Tymczasem jest to robota nie jednocząca, lecz rozbijająca naród; jest to prawdziwa anarchja. Aby tylko zdobyć mandaty, głosi się najpopularniejsze hasła. Tak np. obiecuje się: „Kto chce 8godzinnego dnia pracy, niech głosuje na 8kę A wiemy przecież dobrze, że w Sejmie Związek Ludowo Narodowy 8godzinny dzień pracy zawzięcie zwalczał. Poco więc otumaniać ludzi?

Chrześ. Zw. Jed. Nar zarzuca Polskiemu Centrum brak programu. Oczywiście, jest to gołosłowne. Wiemy dobrze, że Polskie Centrum ma program wyraźny: obrona państwowości na pierwszem miejscu a potem obrona interesów wszystkich klas społecznych, o ile nie kolidują one z interesem państwa. Program chyba wyraźny. Jaki natomiast program posiada prawica? Tego wyraźnie nie mówi, obiecuje zaś wszystkim złote góry jak np. z owym 8godzinnym dniem pracy.

Zobaczymy teraz jak wygląda osławiona praworządność Chrześ. Zw Jed. Nar.? Każdy ma zapewne żywo w pamięci historję posła Zamorskiego ze Zw. Lud. Nar, który w Ameryce wydał broszurę, potępiającą w czambuł całą państwowość polską. A wychodzący w Warszawie brukowy tygodniczek „Myśl Narodowa“ zamieścił swego czasu artykuł napisany przeź jednego z najwybitniejszych publicystów obozu prawicowego p, Ignacego Grabowskiego, który twierdził że „dzisiaj w Polsce nikt już w rząd nie wierzy“. Z artykułu tego wynikało, że rząd nam wogóle jest niepotrzebny, natomiast potrzebni są nam — faszyści. W tym samym numerze „Myśli Narodowej“ drugi filar publicystyczny obozu prawicowego, osławiony p. Adolf Neuwert Nowaczyński wychwalał pod niebiosa organizację faszystów włoskich, „wykwit kultury łacińskiej“ ?!!). A więc — nie rząd, ale bezrząd; nie rządy zorganizowane, lecz anarchja, lecż krwawa pohulanka zbrodniczej bandy. Takiej praworządności chcą więc panowie z „Chrześ. Zw. Jed. Nar.“? Chcą walk bratobójczych? Chcą przelewu krwi? Hulania bandy rozbójników i rabusiów? Tak, oni tego chcą, bo przecież wyraźnie to piszą w swoich gazetach.

To są fakty. Tak samo jest faktem judzenie i jątrzenie jednych rodaków przeciw drugim przeż Chrz. Zw. Jed. Nar., któży przez swą działalność zmierza nie do zjednoczenia narodu, lecż do źasiania w narodzie polskim anarchja. „Jedność“ i „praworządność“ obozu prawicowego — to tylko puste frazesy, mogące otumanić jedynie ludzi łatwowiernych, którzy biorą na serjo piękne słowa o miłości Ojczyzny.

Przedwyborczy wiec informacyjny ewangelików w Kaliszu.

W niedzielę, 22 bm., o godz. 4 popoł., w sali p. Schauba, odbyło się zebranie ewangelików zboru kaliskiego w sprawach przewyborczych. Zebranie, w obecności stukilkudziesięciu osób, zagaił p. Al. Schaub, proponując na przewodniczącego p. mec. Engelhardta, co jednogłośnie zaakceptowano, tenże zaś zaprosił na assesorów pp.: Emila Fuldego i Gustawa Hempla, na trzymającego pióro p. Pawła Zelcera.

Przewodniczący zakomunikował obecnym, że zebranie jest czysto informacyjne, przedmiotem jego — określenie stanowiska, jakie zająć mają ewangelicy-polacy wobec stworzonego tak zwanego „Bloku mniejszości narodowych“ Jak wiadomo, do „Bloku“ tego przyłączyli się niemcy, żydzi, rosjanie, białorusini i ukraińcy, z pośród niemców zaś i osoby wyznania ewangelickiego, co daje złe pojęcie o ewangelikach w Polsce w ogólności, zwłaszcza wśród sfer mniej uswiadomionych, które mieszają wyznanie z narodowością.

Pierwszy zabrał głos p. Aleksander Ulrych, który obszernie skreślił powstanie bloku mniejszości narodowych“, scharakteryzował rzeczywiste oblicze uczestników tegoż, na razie może utajone, ale w gruncie rzeczy nie sprzyjające interesom Państwa Polskiego.

Drugi przemawiał p. Paweł Selcer, oświadczając, że blok mniejszości narodowych jako takich, nie jest wyrazicielem przekonań ewangelików polaków, stwarza bowiem separatyzm narodowy, co jest zgubnym dla Państwa. Pewna ilość ewangelików-niemców dała się wciągnąć na listę wyborczą tego bloku, który wypełniają przeważnie żydzi, tłomacząc sobie, że muszę bronić swoich rzekomych krzywd. Mówca stwierdza, że od Państwa ewangelicy nie doznają żadnej krzywdy, a jeżeli tu i owdzie zdarzyły się drobne zajścia i dysonanse, to w każdym razie nie Państwo ani Rząd Polski temu winien, lecz jednostki, działające samowolnie na pewnym gruncie partyjnym. Wobec tego przystąpienie do bloku mniejszości narodowych uważać należy za niezorjentowanie się w sytuacji i niezrozumienie sprawy.

Po tych dwóch przemowach przewodniczący mec. Engelhardt odczytał treść rezolucji, jaką uchwalić ma zebranie. Rezolucję tą, po krótkiej dyskusji przyjęto ostatecznie jednogłośnie w następującem brzmieniu:

R E Z O L U C J A.

„Wobec tego, że w szerokich masach naszego społeczeństwa w Polsce, wskutek braku odpowiedniego uświadomienia, utożsamia się pojęcie wyznania z narodowością — my, zebrani w dniu 22.10 w Kaliszu na wiecu informacyjnym polacy-ewangelicy, po wysłuchaniu referatu o bloku mniejszości narodowych oświadczamy:

1) Wobec zbliżającego się terminu wyborów do Sejmu i Senatu, postanowiliśmy zająć stanowisko bezwzględnie negatywne i protestujące w stosunku do bloku mniejszości narodowych.

2) Nie chcąc zaś narzucać swym współwyznawcom żadnych politycznych czy to społecznych poglądów, w zgodzie z którymi oni będą głosować pozostawiamy im w tym kierunku zupełną swobodę“.

Na sali dały się słyszeć głosy, że rezolucja powyższa utrzymaną jest w za skromnym tonie i mało piętnująca tych, którzy do bloku tego się przyłączają. O ile słyszeliśmy, agitacją znaczną za tym blokiem przeprowadzają w kraju niemcy łódzcy.

Kilka osób proponowało, aby zebranie uchwaliło w rezolucji swej zajęcie również stanowiska negatywnego w stosunku do Związku Chrześcijańskiej jedności narodowej (8-ka), a to z tracji na przeszłą i obecną taktykę tegoż związku do obywateli polaków-nie katolików. Jakkolwiek mówcom pod wielu względami przyznano rację, jednak że wniosek o uchwalenie takiej rezolucji, po wysłuchaniu przemówienia p. sędziego Kleindiensta, upadł znaczną większością głosów.

Na interpelację, w jakim kierunku głosować przeważały głosy za partjami centrowemi, odsuwając skrajną prawicę i skrajną lewicę. Zresztą pozostawia się ostatecznie każdemu swobodę głosowania tam, gdziez kierunek jego myśli dążeń spoczywa.

Po tych wyjaśnieniach zebranie nacechowane spokojem i powagą chwili, zostało zamknięte.

ODEZWA.

Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego „Odrodzenia Gospodarczego Polski“ na Województwo Lubelskie.

W Nr. 287 „Głosu Lubelskiego“ z dnia 19..10 br., organie bloku prawicy w Lublinie, ukazał komunikat Centralnego Komitetu Wyborczego p. n. „Odrodzenia Gospodarczego Polski w Warszawie, z którym CKW., stwierdzając, że jakoby Wojewódzki Komitet „Odrodzenia Gospodarczego Polski“ w Lublinie rozwinął działalność sprzeczną przyjętym przez siebie regulaminem Centralnego Komitetu Wyborczego oraz jego uchwałami, oświadcza, że zmuszony był powziąć uchwałę, wyłączającą organizację lubelską z łona grupy wyboorczej, działającej pod hasłem „Odrodzenia Gospodarczego Polski“, oraz że akcja prowadzona przez grupę lubelską, która przystąpiła do bloku „Polskiego Centrum“ nie ma nic wspólnego z organizacją wyborczą p. n.. „Odrodzenia Gospodarczego Polski“, która przystąpiwszy zgodnie z uchwałą Centralnego Komitetu Wyborczego do Ch. Z. J. N., postanowiła jednomyślnie głosować na listę Nr. 8.

Wobec powyższego Komitet Wyborczy „Odrodzenia Gospodarczego Polski“ na województwo lulubelskie uważa za swój obowiązek podać niniejszem do wiadomości sfer gospodarczych oraz całego społeczeństwa polskiego co następuje:

Wojewódzki Komitet Wyborczy „Odrodzenia Gospodarczego Polski“ od samego początku swej działalności, biorąc udział przez swych delegatów w pracach Centralnego Komitetu Wyborczego w Warszzawie, zastrzegł sobie wolną ręką w sprawie taktyki wyborczej co stwierdzić można protokułami CKW. w Warszawie, uważając, że tylko pozostawienie poszczególnym ośrodkom kupieckim autonomji w sprawach wyborczych gwarantować może charakter bezpartyjny, oraz ścisłe gospodarczy akcji „Odrodzenia Gospodarczego Polski“.

Z chwilą przystąpienia Centralnego Komitetu Wyborczego do bloku prawicy, Wojewódzki Komitet wyborczy „Odrodzenia Polski“ w Lublinie uważając stanowisko CKW. za niezgodne z bezpartyjnymi oraz ściśle gospodarczemi założeniami organizacji „Odrodzenia Gospodarczego“ w pracach CKW. udziału nie bierze oraz prowadzi na terenie Województwa Lubelskiego zupełnie samodzielną akcję.

Z powyższego wynika, że oświetlenie przez CKW. działalności Woj.. K. Wyborczego w Lublinie, jako sprzecznej z przyjętym przez nas regulaminem oraz uchwałami CKW. jest z gruntu fałszywem, ponieważ zastrzegając sobie wolną rękę w sprawie taktyki wyborczej, uważaliśmy i uważamy regulamin CKW. oraz uchwały tegoż za nieobowiązujące nas.

Co się zaś tyczy oświadczenia to uważamy za zupełnie bezprzedmiotowe, ponieważ z tą chwilą gdy Centralny Komitet Wyborczy p. n.. Odr. Gosp. Polski“ stał się ekspozyturą skrajnej prawicy poświęcając dla celów partyjnych interesy sfer gospodarczych oraz kupiectwa polskiego w pierwszym rzędzie, udziału w pracach CKW. nie bierzemy.

Z drugiej strony uważając, że nie my, a Centralny Komitet Wyborczy w Warszawie uchwałą, swą o przystąpieniu do obozu prawicy, reprezentującego wyłącznie jedną warstwę ziemian, oraz wprowadzającego swą demagogiką i warcholstwem jedynie nieład i anarchję w Państwie, a więc nie dającego żadnej gwarancji odrodzenia Polski pod względem gospodarczym, zeszedł z pierwotnie nakreślonej w programie gospodarczym bezpartyjnej linji „Odrodzenia Gospodarczego“, działać nadal będziemy pod hasłami „Odrozenia Gospodarczego Polski“.

Uważając, że tylko zwycięstwo obozu umiarkowanego zapewnć może przyszłym ciałom prawodawczym możność twórczej pracy dla unormowania stosunków gospodarczych w Polsce. protestujemy gorąco przeciwko nadużywaniu dla celów demagogji partyjnej szczytnych haseł „Odrodzenia Gospodarczego Polski“, oraz wzywamy sfery gospodarcze oraz kupiectwo polskie na terenie całej Rzeczypospolitej do poparcia przy wyborach umiarkowanego obozu Polskiego Centrum (lista Nr. 12)..

Wojewódzki Komitet Wyborczy Związku Odrodzenia Gospodarczego Polski na województwo Lubelskie.

KRONIKA.

— Z TOWARZYSTWA WIOSLARSKIEGO.

Zarząd K. T. W. niniejszym podaje do wiadomości, że w dn. 28 bm. tj. w sobotę o godz. 8 wieczorem w lokalu zimowym K. T. W. odbędzie się Ogólne Zebranie.

O liczny udział członków ze względu na ważne sprawy, prosi ZARZĄD.

— DZIESIECIOLECIE „DWUGROSZOWKI“.

W poniedziałek dnia 23 bm., Warszawska„ Gazeta Poranna“ popularnie nazywana „Dwugroszówką‘ obchodziła 10—lecie swego istnienia. Z tego powodu redakcja wydała numer jubileuszowy złożony z 50 kolumn.

— OSOBISTE.

W poniedziałek dnia 23 bm. bawił w Kaliszu na rewizji prezes Zarządu Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń p, Bolesław Chomicz. Pociągiem rannym p. Chomicz udał się z Kalisza do Poznania.

— MROŹ.

Pierwszy mróz w bieżącej jesieni mieliśmy w nocy z 22 na 23 bm. Temperatura spadła niżej zera i kałuże pokryły się powłoką lodową. W sieradzkiem spadł w nocy spory śnieg, który pokrył pola i dachy białym całunem.

— WSZECHPOLSKI ZJAZD ŁOWIECKI.

W piętek dnia 27 bm. zbiorą się w Warszawie delegaci specjalnej komisji zajmującej się sprawą urządzenia po raz pierwszy źjaździ łowieckiego ź całej Polski, w celu omówienia sprawy statutu dla Zw. polskich zrzeszeń łowieckich, hodowli źwierźyny i ustawy łowieckiej, oraz wogóle sprawy znaczenia ekonomicznego łowiectwa dla kraju.

Projekt ustawy będzie wniesiony do Sejmu.

— ZJAZD HALLERCZYKOW W. KATOWICACH.

Odbyło się tu otwarcie pierwszego zjazdu hallerczyków. Przybyło około tysiąca oficerów i żołnierży z różnych formacji hallerowskich. Na zebraniu wybrano zarząd związku ż siedźibą w Warszawie, przy czem na prezesa obrano gen. de Castelaz. W końcu zebrania przybył gen. Haller, witany owacyjnie. Po przemówieniu por. Sroczyńskiego, gen Haller wygłosił mowę. Na zebraniu powzięto szereg reźolicji.

Z POWIATOWEJ KOMENDY UZUPEŁNIEN W KALISZU komunikują nam:

Na zasadźie ustawy o zaopatrźeniu emerytalnem wojskowych i ich rodzin, wojskowi zawodowi przy przeniesieniu ich w stan spoczynku, oraz wdowy po zawodowych wojskowych, zmarłych w służbie czynnej, mają prawo do jednorazowego przesiedlenia na koszt skarbu państwa do przyszłego miejsca zamieszkania na warunkach, przysługujących wojskowym zawodowym w służbie czynnej. Z tego prawa winni wojskowi korzystać w przeciągu jednego roku od dnia przeniesienia w stan spoczynku, wdowy zaś względnie sieroty, w przeciągu jednego roku od śmierci męża względnie ojca.

Wojskowi przeniesieni w stan spoczynku na zasadzie ustawy z dnia 29 maja 1920, tudzież wdowy i sieroty po wojskowych zawodowych W. P, zmarłym przed uchwaleniem ustawy z 5 sierpnia 1922 roku mają prawo do korzystania z przesiedlenia na koszt skarbu państwa w ciągu jednego roku od uchwalenia ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 roku.

— AMATORZY PODUSZEK.

W nocy z 22 na 23 Freundowi Maurycemu nieznani złoczyńcy skradli ze schowanka 3 poduszki wartości 50 tys. mk.

— KRADZIEZ JAŁOWEK.

Berngarderowi Sewerynowi zamieszkałemu przy ul Ciasna 5 skradziono poprzedniej nocy 3 jałówki wartości 80 tys. mk

— NAGŁY ZGON.

Posterunkowy Juszczyk przechodząc ulicą zauważył przy ulicy Rypinkowskiej leżącego na trotuarze człowieka Po sprawdzeniu okazało się iż człowiek ten nie żyje.

— Z EKRANU.

Kino „OAZA“ wystawia od poniedziałku pełen humoru obraz p. t. „Edukacja szympansa Joego“. Po całym szeregu tragicznych obrazów pełnych strasznych mordów, pożogi i podstępów, mamy farsę. Pomijając treść obrażu która miejscami jest bardzo banalną, w obrazie tym na szczególną uwagę zasługuje nieżwykła wprost tresura zwierząt w szczególności szympansa Joego. Pozatem przepyszną jest gra Peggy kilkoletniej zaledwie dziewczynki.

Kino „MIRAZ“ wystawia w dalszym ciągu obraz p. t. „Syn Tarzana.

Kino „POLONIA“ wystawia wspaniały dramat p. . „Więzy miłości“

— O WYGLAD KOSCIOŁA FARSKIEGO.

Powoli gród nasz przybiera coraz więcej estetyczny charakter, buduje się bowiem piękne domy, odnawia się stare. Od dawna już razi swoim odrapanym wyglądem kościół farski. W wielu miejscach tynk zupełnie poodlatywał. Odpowiednie czynniki winne wszcząć akcję by kościół ten doprowadzić do należytego mu stanu. Przytem należałoby wyrazy„ Imperator Nicolao I.“ itd. jako przypominające czasy niewoli usunąć.

— AMATORZY PRZYGOD.

W podchmielonym stanie niejaki Bizon Roman oraz Kołodziejczyk Bronisław, pokłócili się między sobą i amerykańskim zwyczajem postanowili doszukiwać się racji w rozprawie na pięści. Ponieważ fakt ten miał miejsce w niedzielę i to w dodatku w Alei Józefiny, nie brakło i widzów. Na nieszczęście jednak w najkrytyczniejszym momencie funkcjonarjusze policji przeszkodzili tej rożprawie i żaprowadźili Bizona oraz jego przeciwnika do Komisarjatu, skąd po przenocowaniu w najlepszej zgodźie udali się obydwaj do swoich domów, z tem jednakże przeświadczeniem iż czyn ich był zakłóceniem spokoju publicznego i jako za taki obydwaj będą ukarani administracyjnie.

— „PRZYJACIEL SZKOŁY“. Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego. Poznań, ul. Różana 4a. Zeszyt Nr.. 20 (20 października 1922). Rok I. Cena zeszytu 150 mk..

Nr. 20 Przyjaciela Szkoły“ obejmuje dalszy ciąg pracy W. Osterloffa „Kształcenie etyczne i obywatelskie w szkole“. Autor, opierając się na dowodzeniach Pestalozzego i Rousseau zastanawia się nad etycznem wychowaniem w szkole.

„Momenty wychowawcze w grze „Trzeciak środkowy“ J. Nowickiego (Poznań) — mówią o ważności gier jako czynniku wychowawczym. Z pamiętnika poznańskiej nauczycielki“ jest lekką krytyką stosunków wydawniczo-księgarskich i zarazem ilustracją obecnych trudnych warunków pracy szkolnej. Następny artykuł „W sprawie wzorów nauki w klasie pierwszej“—to krytyczne uwagi W. Turosa, nauczyciela z Kieleckiego, wywołane pracą p. Ciembroniewicza na ten sam temat.

„Nasze Echa“, dział, budzący szczere żainteresowanie, jak widzimy z rozległości jego, przynosi szereg artykułów nauczycieli-posłów (wzgld. kandydatów na posłów) w odpowiedzi na pytanie: „Jakie stanowisko powinno zająć nauczycielstwo przy przyszłych wyborach?“

Język Ojczysty— Poradnik językowy— Odpowiedzi Redakcji uzupełniają numer coraz bardziej rozwijającego się pisma.

Licytacja na sprzedaż placu. 2889

W dniu 30 października r. b. o godzinie 12 w południe, w sali gmachu Kaliskiej Straży Ogniowej (Nowy Rynek) odbędzie się publiczna **licytacja** na sprzedaż placu obszaru 3285 łokci kwadr., położonego przy ul. Górnośląskiej (daw. Wrocławska róg Polnej, Nr. hypot. 754, będący własnością Kaliskiej Straży Ogniowej Ochotniczej.

Licytacja rozpocznie się od sumy 4.000.000 marek in plus. Przystępujący do licytacji winni złożyć przed rozpoczęciem tejże kaucję w wysokości pół miljona marek.

Bliższych szczegółów udzielają: wice-komendant Straży Ogniowej p. K. Szpecht (szpital św. Trójcy) i gospodarz Straży p. M. Łągiewski (Stary Rynek, sklep firmy „Promień“.)

Zarząd Kaliskiej Straży Ogniowej.